

***Sygn. akt II W 293/16***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 7 listopada 2016 roku***

***Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym*** w składzie:

***Przewodniczący*** SSR Dariusz Wiśniewski

***Protokolant*** Joanna Radziszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 14 i 31 października 2016 roku

sprawy:

***J. A.***, syna A. i M. z domu W., urodzonego w dniu (...) w miejscowości M.,

***obwinionego o to, że:***

w dniu 20 lipca 2016 roku około godziny 06:00 na gruncie rolnym położonym w obrębie miejscowości P. dokonał przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej w postaci dwóch sztuk uzd dla koni oraz wiadra plastikowego, o łącznej wartości 210 złotych, na szkodę A. K. (1),

***to jest o czyn z art. 119 § 1 k.w.,***

I. Obwinionego ***uniewinnia*** od popełnienia zarzucanego mu czynu.

II. ***Zasądza*** od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego kwotę ***432 (czterysta trzydzieści dwa) złote*** tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

III. Kosztami procesu ***obciąża*** Skarb Państwa.

***Sędzia :***

***II W 293/16***

## UZASADNIENIE

J. A. został obwiniony o to, że w dniu 20 lipca 2016 roku około godziny 06:00 na gruncie rolnym położonym w obrębie miejscowości P. dokonał przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej w postaci dwóch sztuk uzd dla koni oraz wiadra plastikowego, o łącznej wartości 210 złotych, na szkodę A. K. (1), to jest czyn z art. 119 § 1 k.w.

J. A. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Wyjaśnił (***por. k. 9, 400***), że w dniu 20 lipca 2016 roku wraz z żoną – N. A. – pomagał teściowej w gospodarstwie rolnym położonym w miejscowości P.. Około godziny 06:00 wraz z żoną zapędzili krowy na pole. Po powrocie do domu, jego żona zauważyła, że konie jego sąsiada – A. K. (1) – stoją w ich zbożu. Poleciała mu, aby pojechał rowerem na pole i sprawdził co się dzieje. Docierając na miejsce, spostrzegł idącego w jego kierunku sąsiada, niosącego plastikowe wiadro. Pomiędzy mężczyznami doszło do kłótni. W wyniku szarpaniny plastikowe wiadro uległo uszkodzeniu. A. K. (1) pozostawił wiadro i udał się w kierunku koni, a J. A. zabrał je jako dowód naruszenia jego nietykalności cielesnej. Zaprzeczył jednocześnie przywłaszczeniu uzd dla koni. Nie widział, by sąsiad miał je przy sobie, podkreślił też, iż nie hoduje koni i przedmioty te nie byłyby mu do niczego potrzebne. Jednocześnie podał, iż wziął plastikowe wiadro jako dowód kłótni z sąsiadem, a

nie w zamiarze jego użytkowania i później sam oddał je Policji. O przedmiotowym zdarzeniu jego żona poinformowała dyżurnego KPP w B..

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do uznania J. A. za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.

Na wstępie wskazać wypada, iż w toku postępowania pojawiły się dwie zupełnie przeciwstawne wersje zdarzenia, które miało miejsce dnia 20 lipca 2016 roku w miejscowości P.: jedna prezentowana przez A. K. (1), a druga przedstawiona przez obwinionego J. A.. Obwiniony podał,

iż w tym dniu został napadnięty przez sąsiada, przy czym kategorycznie zaprzeczył, aby jego zamiarem było przywłaszczenie plastikowego wiadra, będącego własnością A. K. (2). Zabrał je jedynie celem udowodnienia zatargu z sąsiadem. Jednocześnie podkreślił, że nie widział żadnych uzd dla koni,

a tym samym nie mógł dokonać ich przywłaszczenia (**por. k. 9, 400**). Z kolei A. K. (1) zeznał, że w dniu 20 lipca 2016 roku spostrzegł, że konie będące jego własnością weszły na łąkę J. A.. Wówczas wziął wiadro owsa i trzy uzdy, po czym udał się w ich kierunku. Dwie uzdy rzucił na ziemię, zaś jedną założył klaczy. W pewnym momencie, zobaczył zmierzającego w jego kierunku sąsiada, czyli J. A., który zaczął go wyzywać i obrażać oraz próbował uderzyć go kołem roweru. Chwilę później oddalił się z tego miejsca, zaś obwiniony zabrał wówczas jego plastikowe wiadro i dwie uzdy. Po kłótni z sąsiadem też zadzwonił na Policję (**por. k. 41 – 410**).

Analiza powyższych depozycji, w powiązaniu z zasadami logiki, jak też wskazaniem płynącymi z doświadczenia życiowego, przymawia za przyjęciem, że obie przedstawione wersje przebiegu zajścia z dnia 20 lipca 2016 roku jawią się jako równie prawdopodobne.

Na rozprawie głównej przesłuchano też w charakterze świadków N. A. (**k. 410 – 42**) oraz P. G. (**k. 550 – 56**). Żona obwinionego co do zasady potwierdziła jego wersję zdarzeń, ale przyznała, że wiedzę o przebiegu zajścia czerpała tylko z przekazu J. A., dlatego też Sąd nie mógł dokonać ustaleń faktycznych w oparciu o jej zeznania. Z kolei dzielnicowy P. G. zeznał, że w dniu 20 lipca 2016 roku rozmawiał zarówno z J. A., jak i z A. K. (1), którzy przekazali mu wówczas to samo, co później zawarli w swoich depozycjach. Próbował załagodzić konflikt pomiędzy stronami, jednak nie udało mu się doprowadzić do porozumienia. Nadmieniał, iż w stosunku do skonfliktowanych rodzin miały wówczas miejsce dwie interwencje. Pierwsza w dniu 20 lipca 2016 roku, kiedy N. A. zgłosiła nękanie przez sąsiada, dokuczanie i wyzywanie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe. A. K. (1) twierdził wtedy, że J. A. również wyzywa go i mu grozi. Druga interwencja miała miejsce w dniu 22 lipca 2016 roku i również dotyczyła konfliktu sąsiedzkiego. N. A. oświadczyła wtedy, że sąsiad grozi jej i mężowi, zaś A. K. (1) zaprzeczył, by taka sytuacja miała miejsce i zgłosił kradzież dwóch uzd dla koni oraz wiadra plastikowego. Funkcjonariusz Policji, który zetknął się z obiema stronami w ramach rutynowych czynności służbowych, nie miał interesu w tym, żeby poczynione obserwacje przedstawiać w sposób niezgodny z rzeczywistością. Tym samym, jedno zeznanie należało uznać za wiarygodne.

W tym miejscu wskazać także wypada, iż istota przywłaszczenia polega na rozporządzeniu przez sprawcę rzeczą znajdującą się w jego władaniu jak swoją własną. Chodzi tu o takie rozporządzenie cudzą rzeczą ruchomą, któremu towarzyszy animus rem sibi habendi, a więc zamiar zatrzymania tej rzeczy dla siebie lub dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1978 roku, sygn. akt V KR 197/77). Z przywłaszczeniem nie mamy więc do czynienia, jeżeli zachowanie sprawcy, rozporządzającego cudzą rzeczą, ma na celu wyłącznie zabezpieczenie jej jako dowodu, bez zamiaru trwałego pozbawienia właściciela możliwości dysponowania tym mieniem.

Skoro zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na jednoznaczne ustalenie, jaki był przebieg zajścia z dnia 20 lipca 2016 roku, a zarazem nie dał podstaw do przyjęcia, że zatrzymanie przez obwinionego plastikowego wiadra pokrzywdzonego wiązało się z zamiarem jego przywłaszczenia, ani też nie potwierdził, że obwiniony zabrał należące do pokrzywdzonego uzdy, powstałe wątpliwości, w myśl art. 5 § 2 k.p.k. w zw.

z art. 8 k.p.w. należało rozstrzygnąć na korzyść obwinionego. Konsekwencją było uniewinnienie J. A. od popełnienia zarzuczonego mu czynu.

Koszty zastępstwa procesowego ustalono w oparciu o treść § 11 ust. 2 pkt 2 oraz § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

O kosztach sądowych rozstrzygnięto z kolei zgodnie z art. 118 § 2 k.p.w.

**Sędzia :**